

## Krótki wierszyk przypominający wymowę głoski r.

### Polowanie

Truteń usiadł na drabinie,  
drapiąc się po łepetynie.  
Nagle zdrętwiał aż ze strachu,  
widząc drozda gdzieś na dachu.  
A nie lada to potrawa  
jest dla skrzydlatego draba.  
Więc dręczony wielkim strachem  
schował się za kontrabasem.  
Lecz biedronka nadleciała,  
o godzinę zapytała.  
Drozd tam byстрыm strzelił okiem,  
no to masz dziś szczęście chłopie,  
myśląc jak ta pyszna strawa  
dziś do dzioba sama wpada.  
Nie ma czasu się przyglądać,  
jak nie złapię ich, tom trąba.  
Puścił się koszącym lotem,  
budząc trwogę swym łopotem.  
Śmignął migiem ponad dróżką,  
przelatywał nad pietruszką.  
Wtem zapomniał kto na muszce,  
widząc futro w tej pietruszce.  
Kot miał dawno go na oku  
i przyczał się do skoku.  
Już go widzi na obiadek,  
będzie po drozduniu spadek.  
Wtem, że w owym kontrabasie  
pękła struna poniewczasie.  
I wszyscy pouciekali  
i ci duzi, i ci mali.

Życzę miłego powtarzania i serdecznie pozdrawiam.